

SKARBNICA

Pismo poświęcone sprawom Towarzystw, Zakładów i Spółek.

Motto: Jaka rzecz dobra — dobra i przyjemna
Gdy braćmi rządzi miłość wzajemna.
Z pieśni Dawida 132.

Redakcja i Administracja

przy ulicy Krakowskiej
pod liczbą 14 śródmieście.
Reklamacje wolne od
opłaty.

Ogłoszenia

za opłatą 4 ct. od wiersza
przyjmuje redakcja.

Pismo
wychodzi 10, 20. i 30.
każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

rocznie 4 zlr.
półrocznie 2 „
czwarteroocznie 1 „
a najtaniej i najrzęczniejsz
jest takową przyłącznemi
kartkami przez przekaz
przesłać.

Ogłoszenia.

— Szczegółowy program ośmiu odczytów, na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy uniwersytetu lwowskiego w marcu w wielkiej sali ratuszowej odbyć się mających, jest następujący:

W niedzielę d. 2. marca wykładać będzie dr. Bronisław Radziszewski: „O paleniu się ciał w powietrzu“ (z doświadczeniami), od godziny 12—1.

W środę d. 5. marca p. Henryk Szmitt: „Pogląd historyczny na stuletnią pracę narodu polskiego w sprawie odrodzenia własnego“, od 4—5.

W niedzielę d. 9. marca dr. Bronisław Radziszewski: „O paleniu się ciał w powietrzu“, (z doświadczeniami), od 12—1. W środę d. 12. marca p. Seweryn Goszczyński: „Idea narodowości“, od 4—5.

W niedzielę d. 16. marca pani Felicja Wasilewska: „O Pestalozzowego życia i pedagogicznej zasłudze“, od 12—1. W środę d. 19. marca dr. Tomasz Stanecki: „O szybkim przysyłaniu myśli na daleką odległość“, od 4—5. W niedzielę d. 23. marca p. Feliks Gryziecki: „O duszy zwierzęcej“, od 12—1.

We wtorek d. 25. marca pani Stefania Wechslerowa: „Henryk Heine i czas jego“, od 12—1. Spodziewać się należy, że publiczność licznie gromadzić się będzie na te odczyty zalecające się dobo-rem prelegentów i tematów, oraz ostatnich rozmaitością, mając zwłaszcza cel prelekcji na uwadze.

Stowarzyszenie c. k. pocztmistrzów i ekspedytorów galicyjskich, Bukowiny i w. ks. Krakowskiego.

Z obrachunkiem na grudzień 1872 r. pozostało gotówką 1 zlr. 17 ct. Odtąd wynęło: z delegacji Złoczów 91.17, Bukowina 91.5, Wadowice 83.68, Czortków 77.12½, Brzeżany 74.28, Sanok 55.28, Rzeszów 47.47, Kołomyja 41.52¼, Sącz 37.23, Strzyż 31.67, Bochnia 30.77, Tarnopol 23.40, Lwów 21.75, Przemyśl 20.98, Żółkiew 17.54, Stanisławów 12.40, Sambor 11.20, Jasło 2.70, z przysług przynusowo ściągnięte zaliczki 28.3, procenta od udzielonych zaliczek 5.3, wpisowe i za konta 4.30. Razem przychód 809 zlr. 75 ct.

Rozchód tych kwot jest następujący: rozdano jako zaliczki 790 zlr., wydano na administrację 12 zlr. 50 ct., na porto 7 zlr. 25 ct. Razem rozchód 809 zlr. 75 ct. Zostaje z dniem 13. stycznia 1873 r. w kasie 0.

Równocześnie donoszę kolegom, że powierzonym kierownictwo delegacji Jasło p. Hipolitowi Höllnerowi, pocztmistrzowi w Starym Sączu, delegatowi na obwód Sącz i że ten kolega chętnie przyjął na się poruczoną mu czynność, mimo że dniem i nocą pracuje w urzędzie pocztowym, za to też w imieniu Stowarzyszenia dziękujemy mu. — W miejscu p. Halany objął delegację Sanok pocztmistrz w Baligródzie pan Karol Łukaszewski, zatem wszelkie wkładki z poczt delegacji sanockiej do Baligródu członkowie odsyłać zechcą w terminach oznaczonych. — Na wielostronne zapytania odpowiadam członkom, że gdzie się okazały dyferencje przy obliczaniu dawniejszych i wydaniu nowych ksiąg kontowych, tam pozorne niedokładności powstały w skutek uchwały odbytego w r. 1871 walnego zgromadzenia, które rzekło: „by założyć raty pieniężne na statut, obowiązujący do sierpnia 1871 r., ściągając i uzupełnić wkładkami na udziały wpływającymi“ — pobierano więc je-

szcze we wrześniu i październiku 1871 r. wkładki na dawny statut, zapisano na fundusz administracyjny i rezerwowi i oddano mi te kwoty jako część funduszu żelaznego. W funduszu żelaznym Stowarzyszenia, stanowiącym wspólny majątek tegoż, są więc wkładki, o które koledzy się dopytują. Wkładki na fundusz żelazny, zacząwszy od zawiązku Stowarzyszenia, nie przenosiłem w książeczki conto z wyż wytoczonego powodu, zaś wykażę na tegorocznym walnym Zgromadzeniu majątek tego funduszu. — Uwiadomiam dalej członków, że koszta administracyjne wynoszą w tym roku 4 zlr. na głowę; zechcą więc koledzy, którzy nie życzą sobie spłacać ratami miesięcznymi koszta administracji, uzupełnić swoje wkładki do 4 zlr. w tym miesiącu. Dotyczy to zawezwanie mianowicie tych kolegów pocztmistrzów, którzy od 1. b. m. wprowadzili tylko po kilka guldenów miesięcznie zyskali na pojeździe, w skutek wytrwałej pracy wszystkich reprezentacji Stowarzyszeń pocztmistrzowskich i tych, którzy łatwiej ponieść mogą i większe datki na gospodarstwo Stowarzyszenia naszego. Niemniej też wezwać zmuszony jestem kolegów, by unieszczęśliwionych przez pożary i wylewy rzek pocztmistrzów nie opuszczali w teraźniejszym czasie, gdzie są bardzo potrzebni pomocy koleżeńskiej i uważam wspomnienie teraz tem łatwiejsze, o ile że z dochodów powiększonych kilka guldenów łatwo ofiarować można na poratowanie braci. Datki te wprost do Wydziału poczta Złoczów przysyłać upraszam. Także na czasie jest, by koledzy przestali wkładkami udziałowemi po centach uiszczać się, ponieważ wiedzą dobrze, że wkładka udziałowa niżej 1 zlr. być nie może, przysparzając więc delegatom i Wydziałowi tylko niepotrzebnej pracy, zmuszając do ciągłych urgensów, których opłata pocztowa i fundusze Stowarzyszenia uszczupla i złożoną kwotę udziałową niepunktualnego członka zmniejsza, bo na jego koszt wzywa się go do spłaty. — Wzywam dalej kolegów, by zwrócili wydziałowi puszkę rozesłaną pocztowo w celu zbierania wkładek na szkoły ludowe. Po wypróbnieniu w obecności świadków odeszła ta puszkę napowrót i tuszę, że postara się każdy z nas, by fundusze, szczęście i dobrobyt kraju stanowiące, rychło wzrastały, a więc i ci koledzy zażądają puszek, którzy je dotychczas nie umieścili w lokalnościach poczt. — Nareszcie czuję się zobowiązany podać do wiadomości kolegów, że nadeszło do Wydziału pisemne przedstawienie członków, by od świeżo przystępujących do Stowarzyszenia, którzy od kilku lat są pocztmistrzami i ekspedytorami, i zaniedbali obowiązki koleżeńskie, pobierać wraz z wpisowem 10—15 zlr., jako zwrot kosztów, przypadających na członka od czasu zawiązania Stowarzyszenia. Podstawa do tego przedstawienia jest ta, że ponieważ niezawodnie otrzymamy zapomogę na fundusz zabezpieczający wdowy i sieroty po pocztmistrzach i ekspedytorach, i pozwolenie do urządzenia loterii na cel tego funduszu od wys. Rządu, a więc wszystkie wdowy i sieroty po pocztmistrzach i ekspedytorach partycypować zechcą na tem dobrodziejstwie, aby niejako ukarać lekceważących od lat kilku obowiązki solidarności. Uchwała dotycząca wprowadzienia jeszcze nie zapadła, może zaś zaskoczy wielu niespodzianie. Złoczów 13. Stycznia 1873.

Prezydjum. Edward Mutha.

Sprawozdanie wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych za 4ty kwartał 1872. Towarz. wzaj. pomocy oficjalistów przyw. liczyło po koniec 4. kwartału 1872 członków 2006 z 3755 udziałami, czyli z roczną wkładką 15.020 zlr., członków wspierających 397 i dobrodziejów 26. Stan majątku funduszu zapomogi stałej, przechowany w depozycie Banku hip. wynosi z końcem Grudnia 1872 w gotówce zł. 926.99, w efektach zł. 100.830; razem zł. 101,756.99. W porównaniu ze sprawozdaniem za 3. kwartał 1872 pokazuje się, że fundusz zapomogi stałej powiększył się w 4. kwartale 1872 o zł. 5,212.14 i że członków rzeczywistych przybyło 18 z 22 udziałami, 1 członek wspierający i 1 dobrodziej.

W 4. kwartale r. z. lokowały w Banku hip. niżej poszczególnione powiaty następujące kwoty: Bircza zlr. 6. Bohoroczany 8, Bóbrka 30, Borszczów 300, Brzesko 32; Brody 163.20, Brzeżany 92.36. Brzozów 73, Buczac 100, Cieszanów 68.76, Drohobycz 122, Gorlice 15, Gródek 34, Horodenka 26, Husiatyn 180, Jarosław 303, Jaworów 13, Jasło 15, Kamionka 56, Kołomyja 24.20, Kraków 10, Limanowa 26, Lwów 160.21, Mościska 50, Nadwórna 50, Nisko 35, N.-Sącz 40, Podhajce 8, Pilzno 37, Przemyśl 169.70, Przemyślany 39.14, Rohatyn 68.46, Rudki 92.46, Rzeszów 139.73, Sanok 4.7, Sokal 100, Skałat 14, Stanisławów 2, Tarnopol 15, Tarnów 126.25, Tłumacz 108.20, Trembowla 48, Wadowice 56, Zaleszczyki 113, Złoczów 70, Żółkiew 606.65, Żydaczów 5 zlr.; razem 3,854 zlr. 80 ct.

Szczegółowy rachunek za r. 1872 ogłoszony będzie wraz ze sprawozdaniem z posiedzenia Rady nadzorczej w 1873 r.

Podziękowania i przykłady godne naśladowania.

Szkoły. Gminy: Laszki-Królewskie w starostwie przemyslańskim i Dobrowlany w starostwie zaleszczyckim. — Jodłowa w starostwie pilźnieńskim i Chrząstawa w starostwie mieleckim postanowiły założyć u siebie szkoły ludowe.

Gmina Budzanów podwyższyła płacę udzielaną nauczycielowi przy tamecznej szkole ludowej na 250 zł. Rada szkolna kraj. potwierdziła tę deklarację w całej osnowie, i prześłała Radzie szkolnej okręg. w Czortkowie 2 egzemplarze tejże z tem poleceniem, aby jeden doręczyła gminie budzanowskiej, wyrażając jej uznanie za okazaną tym aktem gorliwość w popieraniu oświaty ludowej, drugi zaś zatrzymała w swych aktach dla własnego użytku.

Stypendja imienia Chlebowskiego. Dowiadujemy się, że pewne grono znanych obywateli, chcąc uwiecznić pamięć oiedziałowanego dyrektora lwowskiej szkoły realnej, Chlebowskiego, zamyśla zapomogą składek zebrać fundusze (minimum 6000 zł.) na utworzenie dwóch stypendjów w pierwszej linii dla pozostałych synów s. p. Chlebowskiego, a następnie dla dzieci profesorów szkół realnych. Poczyniono już kroki celem uzyskania od namiestnictwa zezwolenia do zbierania składek przez rok jeden. Do tak pięknego dzieła mają przyłożyć czynną rękę koledzy, przyjaciele, znajomi i byli uczniowie zanego dyrektora. W niedzielę (d. 12. b. m.) zbiorą się obywatele, którzy podnieśli powyższą myśl chwalebna, ażeby z pośród siebie wybrać komitet stały w celu zebrania składek. Z pomiędzy osób zajmu-

Inseraty „Izby załatwień“ we Lwowie pod Nr. 14 krakowskie śródmieście na 1. piętrze.

LOKOMOBILE do młocarni i tartaku lub młyna mogące być użyte, o sile 14 par koni, w dobrym całkowicie stanie jest w cenie 3250 zlr. w okolicy Jarosławia a więc blisko kolei do nabycia — Wpłata może być na raty pod warunkiem słowności podzieloną.

MAJĄTEK o dwóch folwarkach niedaleko ode Lwowa, około 800 morgów ornej roli — łąk 270 morgów — 100 morgów lasu bardzo ładnego, i drugi o 100 morgów ziemi,

100 morgów łąki, 1.300 morgów lasu, propinacya 1200 zł. a. w., gorzelnia doskonała murowana, młyn, dom mieszkalny o 14 pokojach tapetowanych i na parkietach, budynku w stanie bardzo dobrym, z inwentarzami wybornymi pomogdzy tym 800 owiec, zasiewy 100 korecy pszenicy, 100 korecy żyta, jest do sprzedania za cenę 155.000zł. z tego zostaje 35.000 przy gruncie i 10.000 ceny kupna, 16000 jest promessa.

DZIEWIĘĆ FOLWARKÓW każdy stanowiący osobny korpus tabularny, 2234 obszaru t. j. ornej ziemi, łąk, pastwisk i lasu, propinacya do 300 zł. Budynki w dobrym stanie, potrzeba 60.000 gotówką.

MAJĄTEK obszaru ziemi ornej 300 morgów, łąk 40 morgów, pastwiska 70 morgów, lasu 270 mrg. Suche przychody z propinacyi, ceglarni, wapiarni i t. p. 1650 zł. z inwenta-

jących się gorliwie tą sprawą, wymieniamy dr. Strzeleckiego, Żmurkę, dr. Popiela Juliusza, Maszkowskiego, Chylińskiego, Dąbrowskiego Wacława, Zimę, dr. Welskiego Wiktora.

— Stowarzyszenie polskie w Monachium.

W Monachium tak jak wszędzie, kształcąca się młodzież polska złączyła się w celu pomocy własnej, tj. dla wprowadzenia w życie zasad i teoryj wygłaszanych przez powszechnie znane „self help.“ Stowarzyszenie to trwa od lat 2; na początku tego semestru liczyło 20 członków; obecnie jest 42, z których 30 uczni politechniki, 5 uczni uniwersytetu i 7 uczni akademii sztuk pięknych. Co soboty wieczorem odbywa się zebranie ogólne, trwające zwykle od 3—4 godzin; jeden z członków ma odczyt w przedmiocie dotyczącym się kwestji narodowej, a szczególnie stanowiska wobec niej teraźniejszej naszej młodzieży. Po odczycie następuje zwykle bardzo ożywiona nad nim dyskusja, przez co ściera się zdania i wyrabiają przekonania. Ponieważ Towarzystwo istnieje od tak niedawna, a przytem młodzież z małemi wyjątkami biedna, dochody jej

zaledwie na osobiste niezbędne potrzeby starczą i z wysileniem tylko mogą się składać na ogólne cele, więc wszystkie zbiory i instytucje są jeszcze bardzo nieznaczne:

- 1) Czytelnia zawdzięcza swój byt tylko szan. redakcyom, które swe pisma bezpłatnie przysyłają raczą.
- 2) Księgozbiór liczy zaledwie 260 tomów; dzieła po większej części bardzo doborowe, lecz liczba ich bardzo powoli wzrasta. A przecież tak czytania, jak i księgozbiór są najważniejszymi czynnikami w towarzystwie; wierzymy w skuteczność naszych starań i dobrych chęci, z czasem więc i księgozbiór się powiększy.
- 3) Kasa stypendjalna, z dobrowolnych wkładek miesięcznych, w przecięciu 15 fl. tylko miesięcznie wypłacać dotąd była w stanie. Lecz obok tego nie ma tygodnia, w którymby się jaka obok składka nie zbierała, to na zapłacenie wpisowego dla kolegi, to dla przejeźdnego emigranta, to na czasopismo itp., tak, że młodzież czyni w tym względzie co tylko może.
- 4) Kasa oszczędności, czyli krajcarowa, na zasadzie „groszowych kas“ (w Warszawie) Schultze-Delitscha. W tym semestrze zebrało się już przeszło 80 fl.

5) Kasa pożyczkowa wypożycza drobne sumy na odsetki, na korzyść kasy stypendjalnej.

Oto mniej więcej dokładnie streszczona działalność i zasady kształcącej się młodzieży w Monachium. Dodać trzeba, że nie wszyscy do Stowarzyszenia należą. W politechnice bowiem jest 40, w uniwersytecie 8, w akademii sztuk pięknych 15 Polaków; prócz tego 15 artystów i do stu emigrantów.

Nadmieniam jeszcze, że 80 Polaków wszystkich zawodów i stanów obchodziło tu 42 rocznicę powstania listopadowego i 17tą śmierci śp. A. Mickiewicza, które w jednym dniu przypadają. Obrany gospodarz, emigrant z r. 1863, obecnie rzemieślnik, zagał obchód mową, w której wyraził z ogólnem zadowoleniem zebranych, iż dosyć iluzji słów, przestałmy wierzyć interwencji, a polegajmy jedynie na własnej pracy! Było prócz tego kilka mów, deklamacyj i spiewów solowych. Obchód został uwieńczony składką na stypendja, która wniosła 33 fl. i składką na pomnik Rejtana który ma stanąć w Rapperswyłu.

A) Lista członków Towarzystwa Opieki Narodowej.

Z rocznemi wkładkami.

(Dokończenie).

zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Sokal Juliusz 2 —	Szczurowski Lazimierz 6 —	Turosiewicz Romuald 12 —	Wierzelejski Ks., arch. 100 —	Zawistowski Jan 2 —	
Sochanik Nikodem 5 —	Sznajder Jan 4 —	Twardowski Fr. Borgiasz 4 —	Wislocki Ludwik 4 —	Zarosiński Jordan, ks. 4 —	
Sokal, ks. 5 —	Szostakiewicz Marcin 2 —	Tworowski, ks. 2 —	Widman Oswald, dr. 4 —	Zawadzki Władysław 4 —	
Spausta Domian 4 —	Szokalski Konstantyn 8 —	Tyszecki Józef 2 —	Witz, dr. 6 —	Zawadzki Ignacy 6 —	
Spatschek Adolf 2 —	Szaszewski 4 —	Treter Felicja 2 —	Wiśniewski Hipolit 12 —	Zagórski Albin 4 —	
Spaczyński 3 —	Szulislowski Jan 4 —	Thom Leo 8 —	Wichert Gustaw 4 —	Zaak Wincenty 8 —	
Sroczyński Henryk 10 —	Szyszkowski 1 —	Ujejski Adolf 12 —	Widman Karol 4 —	Zagórski Włodzimierz 12 —	
Skotowski Apolinary 12 —	Świdorski Jan Józef 4 —	Uziębło Tadausz 4 —	Wierciński Feliks 4 —	Zaleski Bronisław 1 20	
Stroner Adolf 4 —	Swoboda Robert 1 20	Ujejski Bronisław 12 —	Wierzbienta Julian 2 —	Zajączkowski Tytus 1 20	
Stepalkowski 1 —	Świtalski Erazm 2 —	Ujejska Celina 4 —	Wiktor Władysław 4 —	Zamorski Bronisław 8 —	
Starkel Juliusz 8 —	Świetlik Teresa 1 —	Ujejska Stausława 2 —	Wiłd Karol 12 —	Zaslowski Antoni 20 —	
Starzewski Władysław 8 —	Serwatowski Henryk 5 —	Ujejski Józef 1 —	Wiedeń Józef 12 —	Zawalkiewicz Józef 6 —	
Skawiński Bogdan 2 —	Szczurowski St. 4 —	Ujejski Klemens 1 —	Wieczyński Jan 20 —	Zaliwski Karol 10 —	
Starkel Feliks 2 —	Sierakowski 2 —	Ujejska Henryka 24 —	Wierzbiański Aleksan. 2 —	Zalewski Hugo 4 —	
Studziński Mieczysław 1 —	Schindler 1 —	Ulaniecki Romuald 4 —	Więzkowski 2 —	Zawadzki Ant. Rogala 10 —	
Stroner Leopold 4 —	Stefko Michał, dr. 2 —	Urych Leon 12 —	Winkler F. 2 —	Zborowicz Wład. 2 —	
Starzeński L. 4 —	Szymanowski Aleksan. 10 —	Urban Józef 2 —	Wierzbowski Wład. 2 —	Zborowski Stan., dr. 6 —	
Strzembosz Stanisław 4 —	Sobieski Stanisław 6 —	Ujejski Aleksander 3 —	Wilhelm Zygmunt 4 —	Zbyszewski Wiktor 5 —	
Stehr F. — 60	Smarzewski Seweryn 5 —	Wrabetz L., dr. 20 —	Wiśniewski Leonard 10 —	Zborowski Władysław 4 —	
Studentowicz 2 —	Sternberg B., dr. 2 —	Vetulani Ludwik 2 —	Winter Ant. 1 —	Zeland Zygmunt 2 —	
Stajfer Marcel 4 —	Sprecher Salomon 4 —	Wajda Piotr 12 —	Włodek Edward 2 —	Zglinicki Jan 6 —	
Strusiński Bolesław 2 —	Smólska Antonina 6 —	Walek Adam 1 —	Wolski Ludwik, dr. 20 —	Zgórski Alfred, dr. 6 —	
Strzyżewski Kamil 5 —	Sznaufert Leszek 2 —	Wasilewski Tadeusz 10 —	Wolski Sylw. Dunin 12 —	Zima Franciszek 25 —	
Stengel Henryk 2 —	Tarnowiecki Jan 6 —	Wajda Władysław 2 —	Wolski Franc., (ojciec) 8 —	Zims J. 4 —	
Strzelbiński Józef 10 —	Tapkowski Mieczysław 4 —	Wajda Władysław 2 —	Wolski Franc. (syn) 20 —	Ziemiński St. Alf. 20 —	
Strzelecki A. 4 —	Tatomir Lucjan 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Wolański Dionizy 20 —	Ziembicki 4 —	
Strojnowski Leon 8 —	Taronowski Leonard 4 —	Wajda Antoni 2 —	Wojezyński Roman 4 —	Zieliński Jan — 80	
Stokowska Emma 6 —	Taraszcuk Stefan 4 —	Wajda Władysław 2 —	Wojcieki M. 4 —	Zieliński Tomasz 6 —	
Stef A. (synowie) 5 —	Theifert 1 20	Walczakowski Emil 1 —	Wojnar Józef 4 —	Zielonka Kazimierz 6 —	
Strzelecki Henryk 4 —	Teodorowicz Józef 12 —	Wajda Władysław 2 —	Wojtanowicz Józef 1 —	Zima Tadeusz 5 —	
Styliński Józef 2 —	Tetzolf K. 20 —	Walczakowski Emil 1 —	Wołek, dr. 4 —	Ziemiałkowski Fl., dr. 10 —	
Stöhr Franciszek 1 —	Terlecki Marceli 4 —	Wajda Władysław 2 —	Wodyński Karol 10 —	Zienkiewicz Kazimierz 4 —	
Stefanowicz Karol 1 —	Tkacz Jan — 50	Walczakowski Emil 1 —	Wojczyński Józef 4 —	Zieliński Antoni 1 —	
Stasina Antoni, — 80	Topolnicki 1 20	Wajda Władysław 2 —	Wolański Julian 4 —	Zieliński Ludwik 4 —	
Starzewski H. 4 —	Topolnicki Julian 5 —	Walczakowski Emil 1 —	Wolański 2 —	Zieliński Leopold 1 50	
Stoeki J. 4 —	Towarnicki Bazyli 8 —	Wajda Antoni 2 —	Woskowiec Leopold 1 —	Zienkiewicz Tytus 4 —	
Stanisz Franciszek 4 —	Tomaszewicz Czesław 1 —	Walczakowski Emil 1 —	Wojechowski Emil 1 —	Zienkiewicz Wincenty 4 —	
Suchodolska Zofia 1 —	Torosiewicz Mikołaj 25 —	Wajda Antoni 2 —	Wróblewski Wład. 5 —	Zmudzynski et Kostecki 25 —	
Suchodolski Feliks 4 —	Tomaszewski Ignacy 3 —	Walczakowski Emil 1 —	Wszelaczyński Leon 20 —	Zołyński Wilhelm 2 40	
Suchodolski Paweł 2 —	Topolnicki Marceli — 20	Wajda Antoni 2 —	Wszelaczyński Kaj. 2 —	Zółkowski Jan 10 —	
Sykta Józef 1 —	Towarnicka Anna 48 —	Walczakowski Emil 1 —	Wysocki Józef 20 —	Zołyński Zygmunt 2 —	
Szczęconowicz Juliusz 2 40	Tomaszewski Andrzej 4 —	Wajda Antoni 2 —	Wysocki Stefan 5 —	Zonner Karol 5 —	
Szulakiewicz 1 20	Todschilder Albin 2 —	Walczakowski Emil 1 —	Wybranowski Roman 10 —	Zrogowski Władysław — 80	
Szarawski 1 80	Tranda E. 3 —	Wajda Antoni 2 —	Wyleżyński Adam 2 —	Zucker Filip, dr. 6 —	
Szulejowski 12 —	Treu Euzebiusz 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Wygrzywański Jan 4 —	Zukowski Antoni 8 —	
Szeliski Mateusz 6 —	Trzaskowski Bronisław 4 —	Wajda Antoni 2 —	Wolański Witold 5 —	Zubrzycki Eugeoizusz — 80	
Szeparowicz Orest 4 —	Trzebiecki Antoni 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Wroński Jan 2 —	Zybrzycki Justyn 20 —	
Szczepański Mieczysław 10 —	Trzecieniecki Jan 4 —	Wajda Antoni 2 —	Wojnaowski Kazim. 1 —	Zulauf Tytus 2 —	
Szatkowski Eugeniusz 1 —	Treter E. 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Wasilewska Franciszka 8 —	Zucker Wilhelm, dr. 5 —	
Szalaj St. 2 —	Tachirschnitz Wincenty 3 —	Wajda Antoni 2 —	Wojnarowski Tadeusz 1 20	Zucker Leon — —	
Szymański Paweł 1 20	Tulczycki Karol 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Zawadowski Epmund 2 —	Zywicki Klemens 30 —	
Szmalowski Juliusz 2 —	Turski 9 —	Wajda Antoni 2 —	Zawadzki Józef 4 —	Zychliński 20 —	
Szymonowicz Jan, ks. 2 —	Turski Emil 10 —	Walczakowski Emil 1 —	Zadurowicz Kajetan 40 —	Zybert Kazimierz 2 —	
Szmidt et Gubrynowicz 10 —	Tbullie Adam 4 —	Wajda Antoni 2 —	Zarewicz Władysław 4 —	Zyborski, ks. 1 —	
Szmidt Kar. Fr. 2 —	Turski Władysław 4 —	Walczakowski Emil 1 —	Zaremba Piotr 4 —	Ziamba Jku 1 —	
Szencel Emanuel, dr. 8 —	Turteltaub Juliusz 6 —	Wajda Antoni 2 —	Zamojski Stefan, hr. 20 —		
Szmelowski Julian 5 —		Walczakowski Emil 1 —			

O Stowarzyszeniu dzierżawców ziemskich.

W każdym związkowym, towarzyskim lub społecznym kole, opiera się działanie na dwóch czynnikach — mianowicie są temi *podmiot*, osoba działająca (subjectum) i *przedmiot*, rzecz lub cel (objectum) na którą się działalność ściąga; ztąd

wynika względ podmiotowy, subiektywny i względ przedmiotowy, obiektywny działania.

Stosunek tych dwóch czynników do siebie jest dwojako oddziaływający. —

Jeżeli się skłania i oddaje podmiot, osoba działająca przedmiotowi rzeczy lub celu, chociażby tylko względnie i poświęca na usługi i korzyść tegoż częściowo swobodę swoją, jeżeli podporząd-

kuje co najmniej część praw swoich osobistych prawom na rzecz przedmiotu postanowionym i przyjętym, to błogo się na ówczas dzieje w owem kole! bo tam rzecz powszechna, pospolita górą! tam panuje miłość i sprawiedliwość — i miłują się wzajemnie członkowie, ogniuwa koła dla sprawiedliwości, i wykonują sprawiedliwość ku sobie wzajemnie dla miłości — tam „res publica ante omnia“ —

rzami i zasiewami do sprzedania w cenie 65000 z gotówką trzeba 20000 zł. w. a. 4 mile ode Lwowa 2 mile od kolei.

MAJĄTEK pod Lwowem przy koleji o 1 milę, obszaru 500 morgów wraz z lasem, budynki i dóm w średnim stanie, Cena 70.000 zł. prowessa na 30.000 zł. i oprócz tego może zostać części ceny kupna przy gruncie. 1 mile od kolei 1 godzinne jazdy koleją ode Lwowa.

DOMY DWORKI I KAMIENICY od 2700 i wyżej są do sprzedania tak wa Lwowie jak i w innych miastach znaczniejszych.

MAJĄTEK o 405 morgów ornej ziemi 100 morgów łąki propinacji 1.000. Młyn, ogród angielski o pół godziny jazdy od kolei. Cena 80.000 zł.

KAMIENICA Z PRZYCHODEM WYŻEJ 7.000 ZŁ., z oficyną na 2 piętrowej i z zabudowaniem w dziedzińcu, z stajniami i z wozowniami; studnia na dziedzińcu. Cena 75.000 zł. Tabula czysta następcza pożyczkę do połowy wartości.

RZĄDCY, EKONOMY, LEŚNICZY, PIWOWARY, OGRODNIKI z najlepszymi świadectwami, niektórzy z gotowością złożenia kaucyi szukają stosownych obowiązków.

nadewszystko i przede wszystkim jest na celu: dobro rzeczy wspólnej i powszechnej.

Jeżeli się zaś dzieje inaczej, to jest, jeżeli podmiot osoba działająca wyżej się ceni nad przedmiot, nad rzecz wspólną lub cel powszechny — jeżeli wyżej ceni własną swobodę, prawa własne nad dobro i prawa rzeczy wspólnej, powszechnej, natenczas dzieje się źle — i biada temu kołu! zmarnieje, rozpadnie się a rozzerwane ogniwa pójdą w rozsypkę — bo tam nie ma miłości, a więc niema też pojęcia o sprawiedliwości — tam tylko sobokowstwo — egoizm, wyłączenie osobista, chęć wyzyskania, ambicyjki partykularne odgrywiają swoją rolę — tam o poświęceniu częściowo swobody — o podporządkowaniu częściutki praw swoich, prawom koła lub związku niema myśli. —

Użyliśmy tego wstępu do przedłożenia sprawy o bliskim Towarzystwie dzierżawców ziemi — bo właśnie jest na czasie rozpatrzyć się w tem zamierzeniu i w tym licznym zastępie inteligentnych — na pół zamożnych a nader w kraju zasłużonych pracowników, ażeby nas to dzieło postępu zastało przygotowanych na przyjęcie swoje. —

Cel zamierzonego Stowarzyszenia dzierżawców ziemskich jest jasny i odkryty: „nieść pomoc gospodarstwu i przedsiębiorstwu gospodarskim dzierżawców ziemskich“ a więc utworzenie kapitału zbiorowego ku podniesieniu sił gospodarczych dzierżawców, ku podniesieniu gospodarstwa krajowego.

Gdy rzucimy w koło okiem, ujrzymy nareszcie wszędzie już a wszędzie w większych lub mniejszych okresach, siły pojedynczych jednolitemi stosunkami powinowatych sobie osób, ujęte w prawne formy stowarzyszeń.

Korzyści tego nowoczesnego (u nas) ustroju społeczeństwa są znakomite — odkryły one siłę i tajemnicę postępu bieżącego wieku. — To też wszystkie rządy i władze nietylko że nie utrudniają ale owszem udatwiają, otaczają swoją opieką tworząc i kształcąc się stowarzyszenia przez wzgląd, że takowe stanowią dźwignię wielostronnego dobra; i niema już w granicach naszego austro-węgierskiego państwa prawie żadnej kategorii rękodzielnicstwa, żadnej gałęzi przemysłu, żadnego działu umiety, który by pojedyncze siły nie zostały już objęte związkiem prawnie ukształtowanego stowarzyszenia. Gdzie niegdys sączyły strumyki pojedynczej ródzobionej siły; tam dzisiaj zjednoczone, tryskają zrodem zysłów i korzyści przy swobodnym umyśle — tym najwyższym przysmaku, tej największej okrasie, żmudnego żywota naszego.

Co się niegdys przez długie lata dźwigało w ciężkim realizowaniu jednostkowych pomysłów, to dzisiaj jest dziełem dni kilku w swobodnym rozwoju sił zespolonych.

Dlaczego więc dotychczas w kraju rolniczym gdzie ku podniesieniu dobrobytu i c. k. towarzystwo gospodarskie i towarzystwo kredytowe, pierwsze wskazówkami i sposobami — drugie kapitałami podawanemi drogę toruje, dlaczego w tej naszej błogosławionej ziemi, gdzie czem więcej siły, tem stokroć więcej plonu, nie powstało dotąd stowarzyszenie dzierżawców ziemskich, tych istotnie najwłaściwszych pracowników w kraju naszym? odgadując niestety łatwo — oto dla tej przyczyny, dla której dużo innych towarzystw się rozpada i rozsypuje — oto dla tego smutnego przecenienia podmiotowego wobec majestatu przedmiotowego! — Własnej ziemi syny, bracia między sobą — zapoznawają godność i wartość swoją, która bliższy jednostkowo — ale tylko w zbiorowym powszechnym narodowym ognisku, pałać i jaśnieć może płomieniem rozjaśniającym takową, w całym właściwym blasku. —

Wszelkie stowarzyszenie nabywa przez zażalenie władzy krajowej prawa osoby moralnej — a przez to i członkowie stowarzyszenia rozstrzeleni po wszystkich stronach kraju, wstępując w związek Towarzystwa, otrzymują moralną spójność między sobą, znajdują punkt oparcia w siłach zbiorowych i pewną opiekę władz krajowych — a zyskają tym sposobem i dzierżawcy ustaloną dla siebie pewność, a ta stanie się też udziałem stojących z nimi w najbliższym stosunku właścicieli,

których ziemię dzierżawia; i z większym pokojem i z większą stanowczością zawładną swojemi gospodarstwami — i raźniej i śmielej realizować będą plany takowych i pracować przyjemniej, bo już nie pojedynczo rozstrzeleni, z różnych stron różnemi przypadłościami atakowani, które nie zawsze są w stanie odeprzeć, ale całą kolumną w całym korpusie bez trwogi przed złą chwilą — gdyż zażegnają każdą zespolonemi siłami, a te reprezentować będzie majątek towarzystwa — ich własny zbiorowy majątek.

Spójnię i punkt oparcia utworzą dzierżawcy i ustalą między sobą tylko wzajemnem się poświęceniem dla wspólnego celu — podporządkowaniem częściutki swobody i praw swoich — swobodzie i prawom Towarzystwa — słowem: usunięciem się poniekąd w głąb, przed wielkością celu powszechnego, którym jest „podniesienie gospodarstwa krajowego.“

Nie będzie już konieczności sprzedawać produktu przedwcześnie za uproszone ceny, lub opłacać nadmierne odsetki (co na jedno wychodziło).

Nie będzie już obawy o niedotrzymanie terminów nieskończonych w gospodarstwie opłat — która to obawa dla dotychczasowego piekącego braku solidarności, tyle majątków z rąk na własnej ziemi urodzonych, wykołysanych i praktycznie wykształconych gospodarzy, w ręce niepowołanych lecz solidarnie związanych spekulantów wyparła. —

Nie będzie upadku pojedynczych gospodarstw, gdyż wszystkie razem będzie podtrzymywać zbiorowa siła Towarzystwa. —

Podniesie się stan gospodarstwa krajowego i wmoże się ekonomia krajowa i przysporzą się korzyści z takowej.

Liczny, inteligentny na pół zamożny zastęp dzierżawców, który dzisiaj i majątki podtrzymuje i licznym współpracownikom wyżywia, i sam się ze swojemi utrzymuje rodzinami, a to wszystko, bez jednej prawie chwili moralnego przestanku wypoczynku, który rezykuje mienie a często i zdrowie swoje, stanie się o zespolonych siłach wcale zamożnym, uzbrojony pewnością w siebie samego — ożywiony nadzieją, że godność jego wobec władz a zasługa jego wobec kraju uznana — a więc i prawa obywatelom kraju należne, przyznane mu zostaną.

Praca stanowić będzie hypotekę — a prawość rękojmię kredytu osobistego w roztropnem szafarstwie majątku zbiorowego — a jedno i drugie podniesie stan dzierżawców miejscowo i okolicznościowo zabaczony i zapoznany do należytego obywatelskości uznania. —

J. Bol...

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych.

Pada liście z drzewa
Co wyrosło wolne.

(z pieśni ojezystej.)

(Dokończenie).

Idąc dalej za nitką, którą się troczy Towarzystwo oficjalistów prywatnych, przystępujemy po kolei do składu Wydziałów powiatowych, wskazując tu na poniższą korespondencję ze Skałata. Trzeba się wżyć w cierpkosć zawodu publicysty, ażeby czasem podawać gorzką i nagą prawdę czytelnikom swoim bez wszelkiego obwijania i cukrowania.

Owoż wyznać musimy, że niestety nie wszyscy panowie którzy są umocowani przez Wydział centralny, do załatwienia wszelkich czynności powiatu swego wypełniają obowiązki swoje gorliwie i sumiennie.

— Czy pan jesteś delegatem Towarzystwa oficjalistów? zapytaliśmy pewnego Jegomościę.

— „Tak — jestem podobno — a zresztą niewiem z pewnością, bo dawno już byłem w biurze, więc nie wiem, co ze mną zrobili.“

Trzebaż większego dowodu na okaz jak się deligaci sprawami powiatu swego zajmują?

Według sprawozdania kalendarza na rok 1873 o Towarzystwie oficjalistów prywatnych wzajemnej pomocy, nie mógł być skład wydziałów powiatowych z przyczyn od wydziału centralnego niezawisłych,

umieszczony; — dlaczego? nie wiemy; zapewne zechce wydział centralny tę niemożność w rocznem sprawozdaniu usprawiedliwić i na przyszłość stanowczo zwalczyc, a tu tylko podniesiemy ważną okoliczność, że powiaty, Boborodczany, Nadwórna, Pilzno, Ropczyce, Kołomyja, Kossów, Krosno, Brzozów, (według kalendarza) powiat zaś Rudki według naszego zestawienia dotychczas żadnego delegata nie wybrały; wszakże jeżeli brakło agitacji, nie mogło nigdy braknąć wpływu Wydziału centralnego a tem mniej kandydata w tych powiatach; na podstawie tych danych, śmiało twierdzić możemy że: bądź to się dzieje słabą doniosłością wpływu Wydziału centralnego, bądź też obojętnością, albo wcale apatją powziętą do Towarzystwa w tych powiatach, smutny ten objaw administracji, nie mógł inaczej jak tylko niepomysłnie na Towarzystwo oficjalistów prywatnych wpływać.

Powiat Stryj natomiast cieszy się naraz dwoma delegatami, mianowicie jest przyłączony do Drohobycza, delegacyi pana Teodora Skwarczyńskiego i do Sambora do deligacyi pana Karola Słotwieńskiego.

Co do Członków Wydziału centralnego wspomnieliśmy już w poprzedzającym numerze „Skarbnicy“, że poświęcają czas i pracę swoją przez kilka godzin, pierwszej niedzieli miesiąca odbywając posiedzenia raz w miesiącu.

Większej ofiary trudno żądać; azali jednak wystarczająca jest takowa do zadość uczynienia wymogom tak obszernej instytucji jaką jest Towarzystwo oficjalistów prywatnych, przy tak szczupłych i przerywanych siłach biura centralnego, twierdzić, nie śmiemy; ztąd wynika, iż szczególny nacisk kłaść musimy na niezbędne wzmocnienie biura centralnego urzędnikami, tych zaś stosowną zapłatą, szczególnie gdy członkowie wydziału centralnego do poświęcenia więcej czasu i pracy powołani się być nie czują.

Robiór niektórych ustępów statutu na później zostawiamy.

Przychodzi nam tu najmilej winną podziękę złożyć prezydium wydziału centralnego mianowicie: Jaśnie Wielmożnemu Stefanowi hrabi Zamojskiemu, właścicielowi dóbr jako prezesowi, niemień Wielmożnemu Adolfowi Stronerowi, urzędnikowi wydziału krajowego, również jak Wielmożnemu Witoldowi Wolańskiemu właścicielowi dóbr, szambelanowi dworu Jego c. k. Mości, Wiceprezesom Towarzystwa oficjalistów prywatnych a w końcu w skład Wydziału centralnego wchodzącym P. T. Panom których usiłowaniami obok wybitnej pracy p. Sekretarza Romualda Makarewicza zawdzięcza Towarzystwo, że się dotąd nie rozpadło, ale owszem żywotną siłą potrzeby swego istnienia, wzmaga się i mimo różnych niepomysłności wzrasta i ustala się w kraju.

Nie tracić nam tedy bracia nadziei w pomyślny rozwój Towarzystwa naszego: ale owszem trwać żywą wiarą w siebie i szlachetność P. T. Służbodawców Panów naszych; stalić się nam wypada, że pocziwym naszym dążeniem osiągniemy nie tylko celu Towarzystwa naszego dla siebie ale zasłużymy też na uznanie słusznych i prawych naszych życzeń do tego stopnia, iż tak najszanowniejsze prezydium równie jak w skład Wydziału centralnego wchodzące P. T. Panowie nie zechcą nas odbiedz w polowie dokonanego dzieła, ale owszem w ciągu czasu uznają rzecz naszą godną zajęcia i pracy swojej.

Inaczej bowiem, dali by sobie świadectwo braku męskiej siły charakteru a nam braku wartości i doniosłości Towarzystwa naszego.

Nie zrażać nam się przeto trudnościami lat początkowych, które ważą wielką zasługą na szali przyszłości naszej.

Nie powtórzą już się więcej przykrości, któreśmy już raz przetrwali a kończąc naszą rozprawę przytoczymy wiersz naszego Bogusławskiego:

Nie mądry, kto pośród drogi
Z przestrachu traci męstwo —
Czém sroższe ciernie i głogi
Tém miłsze jest zwycięstwo!

Józef Bol...

SUBSKRYPCJĘ, NA ŻNIWIARKI CERES, kombinowane Buckeya, kosiarki Kirby, tudzież i na inne, przedłużono do ostatniego marca b. r. Raczą przeto p. t. interesowani najdalej do wymienionego terminu zamówienia na powyższe adesać, ażeby je na czas dostarczać można.

Izba załatwień przeprowadza rzecz całą w drodze korespondencji -- ze Spółką komisową bezpośrednio -- ku zadowoleniu p. t. zamawiających panów w wszelkim pospie-

chem -- splata ratalna za sprowadzenie maszyny może być na lat trzy podzieloną. Zadatku przesela się przy zamówieniu od 50 do 150 zł. w. a.

KAMIENICA PIĄTROWA Z DOMEM PARTEROWYM, na cztery partje po 4 i po 3 pokoje z kuchniami i piwnicami, czynsz 1600 zł. Cena 12.000. Przy realności zostaje 500 zł.

MŁYN WODNY NA 2 KAMIENIE I PIŁA CYLINDROWA do rżnięcia drzewa sągowego z przychodem od 500 -- 600 zł. gruntu 20 m., pomieszkowanie o trzech pokojach, kuchnia angielska, spiżarnia, stajnia, wozownia, stodoła, dom pod gontą. Cena 6.000.

DWOREK o 4 pokojach, 2 kuchni z czynszem 220 zł. do sprzedania za 1.700 zł. gotow. a 600zł. zostaje kasy oszczędności przy tym.

Korespondencje.

Zarząd dnia 27 Lutego 1873 r

Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych oddziału Sokalskiego rozesłał okólnik do wszystkich Wydziałów popierając swoją uchwałę, która żąda założenia pisma jako organu Towarzystwa. Program czyli działy w tem piśmie miałyby być następujące:

1. Przegląd polityczny, 2. Sprawy Towarzystwa naszego, 3. Gospodarstwo, przemysł i handel, 4. Ogłoszenia.

By pismo to utworzyć potrzeba kapitału, redaktora i prenumeratorów. Zyczyłbym od ostatniej potrzeby zacząć, to jest od prenumeratorów, mianowicie: Ilu wniesie oznaczoną przedpłatę? Wiemy z doświadczenia że wydawnictwo kalendarza podjęte staraniem Towarzystwa naszego, każdego roku poniosło znaczne straty z powodu nierozsprzedaży kalendarzy; a przecież żaden z członków Towarzystwa bez kalendarza obejść się nie może i jeden egzemplarz kosztował tylko 40 ct. i wreszcie kalendarze te były polecane przez Radę nadzorczą, Wydział centralny, Wydziały powiatowe i wielu członków!

Dalej widzimy że podjęte prawdziwie z obywatelską ofiarnością pisma „Praca“ „Pomoc“ i „Skarbnica“ przeważnie oddane sprawom Towarzystwa oficjalistów prywatnych, pomimo niskiej przedpłaty 4 złr. rocznie, upadły. Ale jakże się dziwić że upadły, kiedy większa ilość członków, na zaopatrzenie swej starości lub ratunku w niemocy, na zapewnienie bytu wdowie i pozostałym sierotom, zaledwie się na wkładki 4 złr. rocznie zdobywa, i te zwykle jako wymuszoną ofiarę daje?

Zkądże taka obojętność czy brak środków dla wszystkiego co sprawą Towarzystwa rozwijać powinno? Odpowiedź jest gotowa i zwięzła: nieufność do Towarzystwa i niejasność celu tegoż. I nie dziwię się temu wcale.

Nauczyło nas smutne doświadczenie, że założone Towarzystwo oficjalistów w r. 1849 z zebranymi funduszami, gdzieś przepadło bez wieści. Widzimy że Towarzystwo tarnopolskie przelało się z chlubą, ale nieszczęśliwie w Towarzystwo ogólne krajowe. Widzimy, że Towarzystwo to ostatnie uchwałami swemi zdążyło na tory inne jak owe na jakie weszło było i chociaż przedstawia nam widoki świetne w niedalekiej przyszłości, przyszłość ta jednak nie łączy i nie porywa do siebie, cichych pracowników na niwie ojczystej. Dla czego? Niech mi będzie wolno przytoczyć kwestję rozszerzenia Towarzystwa, która w teorii jest piękna, ale w rzeczywistości niepożyteczna pod każdym względem. Krótko się wysłowię: Kwestya ta odstraszyła służbodawców od nas a zniechęciła członków rzeczywistych do Towarzystwa. W ślad tego idzie uchwała Rady nadzorczej, która wydzieliła wkładki i ofiary złożone przez członków wspierających i dobrodziejów i zapowiada że to będzie fundusz na stypendia dla dzieci oficjalistów. Czyż potrzeba dowodzić, że uchwała ta jest rażąca niesprawiedliwością i szkodliwą nader dla naszego właśnie dopiero rozwijającego się jeszcze Towarzystwa? Oficjaliści słabo bronią swoich interesów, bo ani siły ani czasu im na to; przeważają jednak jak to mówią pismo, i spoglądają na właściwych przewodników, ażali ich nie wydzwigną z tego położenia.

Powracam teraz do kwestyi założenia pisma dla oficjalistów prywatnych, którego potrzeba coraz bardziej czuć się daje i dla którego podtrzymywania wszelkich sił i środków dostarczyć należy. Jednakże, ponieważ pismo podług programu podanego przez Wydział Sokalski założone, większego rozmiaru kosztu a więc i wyższej przedpłaty potrzebowałoby, przeto jeżeli pismo to ma być rzeczywiście użyteczne dla nas, więc niech obejmuje w treści swej gdyby nie wyłącznie, to conajmniej przeważnie sprawy Towarzystwa naszego, jako to sprawozdania czynności Rady nadzorczej, Wydziału centralnego i Wydziałów powiatowych oraz zgromadzeń ogólnych, dalej, myśli i wnioski członków w sprawie Towarzystwa i ogłoszenia tychże, a te dadzą obfitą, zajmującą i pożyteczną treść dla pisma, które przelamie obojętność, wyświeci lub wyjaśni cel Towarzystwa opartego na pewnych podstawach, i zachęci do skuteczniejszego popierania wszelkich spraw Towarzystwa.

Jeśli zaś chodzi członkom o wiadomości z polityki i gospodarstwa, przemysłu i handlu, jeżeli im nie stać na przedpłatę gazety większych rozmiarów, niech zbiorowo utrzymują „Tygodnik niedzielny“ i „Gwiazdkę Cieszyńską“ a najbardziej zalecić mogę pismo prawdziwie

pożyteczne „Rolnika.“ Pisma te każdy Wydział z funduszu doraźnej zapomogi w kilku egzemplarzach może prenumerować i rozdawać po okolicy między swoich członków. Gdy atoli już istniejące pismo „Skarbnica“ oddane sprawom Towarzystw wszelkich a więc i sprawom Towarzystwa naszego, tedy popierając takowe wszystkimi siłami już istnieje powrócimy na tory właściwe, nakreślone szlachetnie przez pierwszych założycieli Towarzystwa naszego którzy ofiarą dwudziestu tysięcy zł. w. a. bez żadnej pretensyi dotychczas złożoną dla nas oficjalistów poprzeć takowe raczyli.

Oto są myśli które się nasunęły po odczytaniu okólnika oddziału Sokalskiego w sprawie założenia pisma dla Towarzystwa naszego, a zamieszczone w „Skarbnicy“ niech przebiegają kraj cały i obudzą otuchę lepszej przyszłości we wszystkich. Niech ta „Skarbnica“ rzeczywiście stanie się skarbnicą pomysłniejszych niż dotąd wiadomości dla naszego Towarzystwa i to życzenie, oby się ziściło!

Feliks Rożwiński.

(Kor. *Dzien. Polsk.*) U nas w Skałacie odbyło się 14. lutego zgromadzenie oddziału Stowarzyszenia oficjalistów prywatnych, na którym był obecny ze Lwowa sekretarz centralnego wydziału p. Makarewicz. Zgromadzenie to było bardzo liczne, nietylko z członków złożone, ale i obcych ciekawych zjechało się wielu; było bowiem zapowiedziane upragnione przybycie delegata z wydziału centralnego, któryby obznajomił członków tak z postępem stowarzyszenia w kraju, jakoteż ukonstytuował nowy Wydział powiatowy. W dłuższej wyczerpującej przemowie wykazał delegat jak Stowarzyszenie mimo przeszkód cieszy się powodzeniem i rozwojem; — i tylko powszechnej apatii przypisać należy, że instytucja mająca na celu utrzymanie spracowanych oficjalistów, kalek, wdów i sierót nie wykazuje większych rezultatów. Zestawiwszy te okoliczności nieprzyjazne, trzeba z wszelkiem uznaniem pracę Władzy centralnej podnieść i cieszyć się, że mimo takich trudności owoc 5-letniej pracy reprezentuje blisko 120.000 majątku. Jest to najpożyteczniejsza instytucja w kraju naszym, która tylko z braku dostatecznego rozgłosu nie objęła szerszego koła interesowanych. Jakkolwiek o wielu nowych i wiele pocieszających zmianach w Towarzystwie opowiedział nam delegat, to jednak smuciła nas bardzo ta okoliczność, żeśmy o tem tak późno i to aż w takiej drodze dowiedzieli się. Dlaczego nasz Wydział powiatowy długi czas snem błogim spoczywający, który znośił się z władzami centralnymi, jakoteż pewnie o tem wszystkim był powiadomiony — nie raczył pierwiej nas o tem poinformować na zgromadzeniach? możebyśmy nie byli popadli w takie olbrzymie zaległości a tem samem nie spowodowali szkody Towarzystwa! Również dziwiło nas niemało i to, że poprzedni przewodniczący prowadzący całą manipulację wyjechał z domu w dzień zgromadzenia!!! bez usprawiedliwienia się!!! Przemówienie delegata zrobiło bardzo miłe wrażenie na zgromadzonych i wiele zainteresowało nawet nieczłonków, skoro ci zaraz do Towarzystwa przystąpili i wkładki popłacili. Zgromadzenie wybrało nowy Wydział powiatowy i poruczyło temuż dalsze losy oddziału skałackiego. Przewodniczącym obrany p. Leonard Świerżawski bardzo poważny rzęca dóbr w Kaczanowce.

Przeostroga członków Towarzystwa oficjalistów prywatnych.

(C. d. — p. n. 3.)

Tu niestrzeba jasnych określeń. Rada nadzorcza chciała, by wdowa, która pozostała po oficjalisie, a któremu stała zapomoga wystarczyć miała na parę butów — niepotrzebowała tylko w jednym bucie chodzić; — bowiem dawniejszy t. j. stary statut powiada, że z tej n. p. $\frac{1}{10}$ kwoty (Bóg wie jakiej) na członka przypadającej, miała wdowa $\frac{2}{100}$ dostać — a czasem $\frac{3}{100}$ — jeżeli 3 lata już była zamężną i nie była sądownie rozłączoną od męża.

Gdy tymczasem Rada nadzorcza tem postanowieniem chciała — by żona płacąc za siebie swój udział, tak samo wysoką emeryturę dostała, jaka każdemu z emerytów wypadnie.

Zresztą rzecz sama jest arcychwalebna — nam tylko na tem zależeć powinno, by to w praktyce należycie przeprowadzonym zostało; — uadczem należy pomyśleć i dobrym chęciom Rady nadzorczej z wnioskami w ponnoc przyjąć!

Lecz przeciwnicy jakby z namysłu chcieli rozsiać waśń między nami; chcieli niedopuszczyć do tego byśmy potężną instytucję posiadali — i rzucili kość niezgody uderzając w to, co na pozór rzeczywiście zaniepokoić mogło. Ażeby jednak tem snadniej obalamucić tych, którzy się dadzą, poczęli przeciwnicy przedstawiać: że członkowie wspierający ogromne sumy podawali — a jakżeż można dopuścić, by kto inny z tego korzystał, kiedy założycieli tylko o takich członkach Towarzystwa myśleli, którzy służyli w dobrach prywatnych osób lub u prywatnych właścicieli dóbr? — a zapomnieli, że te dotąd uzbierane jak i jeszcze zebrać się mające fundusze stanowią dla nikogo nianaruszalny żelazny kapitał! — i o to stróny, na których grać poczęto — ale niestety na nutę fałszwą; albowiem:

1. Gdyby nawet założyciele rzeczywiście myśleli, że tylko blondynów należy do Towarzystwa przypuszczać, to tylko mogli sobie myśleć; ale Towarzystwo w formie prawomocniej postanowiło, by i brunetów i szatynów dopuścić do współdziałania; — a zresztą jakże tu pogodzić zlanie się Towarzystwa tarnopolskiego urzędników prywatnych, w którym już byli urzędnicy instytucji prywatnych, a nawet nauczyciele — jako członkowie rzeczywisci; — chyba chcą ci krzewiciele niezgody podsunąć nam przekonanie że: założyciele (konsorcjum) tego krajowego Towarzystwa wyszli z zasady, że Towarzystwo tarnopolskie należy rozbić, a członków z tamtąd powykreślać, których im się tylko podoba. —

(C. d. n.)

Towarzystwa zarobkowe.

(Dokończenie).

Zebrało się tam przed blisko 30 laty kilkudziesięciu ludzi z klasy najbiedniejszej, bo wyrobników, w celu zawiązania Towarzystwa konsumcyjnego. Rozpoczęli składaniem pieniędzy. Po ośmiestu miesiącach zaledwie złożyli potrzebną sumkę do rozpoczęcia.

Zabiegom pierwszym się poszczęściło. Oprócz że członkowie otrzymywali produkta taniej, jeszcze okazały się i zyski. Oczywiście że powodzenie jeszcze więcej ich zachęciło. Założyli kram korzenny, a wkrótce połączyli go z jatką do sprzedawania mięsa. Ze wzrostem potrzeb i środków zakładano takowe z czasem w różnych częściach miasta. Powodzenie zachęcało do dalszych rozszerzeń. Założono nowy sklep z towarami bławatnymi, by tym sposobem zaspakajać potrzeby odzienia dla członków, taniej i lepiej niż dotąd. Wkrótce potem postąpili oni jeszcze o krok dalej, założyli swój warsztat krawiecki i szewski. Tym sposobem doszli do Towarzystw produkcyjnych.

Stowarzyszenie się w ogóle jest tak dostatecznym, iż do wszelkich celów służyć może i do wszelkich form da się zastosować. To też w Niemczech zużyto je nie tylko dla Towarzystw zaliczkowych i konsumcyjnych, o których wyżej mówiliśmy, ale pozakładano Towarzystwa w najrozmaitszych celach. — I tak, spotykamy tam Towarzystwa w celu dostarczania surowych materiałów, na wzór których u nas we Lwowie obecnie zawiązuje się Towarzystwo dostarczania skór. Towarzystwa magazynowe, jak u nas we Lwowie Towarzystwo stolarskie. We Francji zaś potworzono Towarzystwa produkcyjne w celu dostarczania pewnych wyrobów na wspólny rachunek i tak istnieje tam: Towarzystwo drukarskie, w którym każdy pracujący jest zarazem współwłaścicielem drukarni; Towarzystwo blacharzy; Towarzystwo w celu wyrobu fortepianów; Towarzystwo murarzy i t. d. Za przykładem Francji wzięto się i w Niemczech do tworzenia tych ostatnich: w Norymbergii Towarzystwo grzebieniowe; w Berlinie Towarzystwo do wyrobu cygar, Towarzystwo tkaczy szali. Jest zaś w projekcie kilka Towarzystw zegarmistrzów i Towarzystw do fabrykacji nożów. Widzimy przeto, iż przeciw wszelkiemu złemu lekarstwo się znajdzie, byleśmy tylko złe poznali, i mieli na tyle siły i woli, wyrzec się zastarzałych zwyczajów i przesądów. Towarzystwa oparte na umiejętnym doświadczeniu, nie są szkodliwymi, ale szkodliwi wahanie się, szkodzi brak decyzyi, czy przyjąć nowe czy pozostać przy starem.

Z. M.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Franciszek Borgiasz Twardowski.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie. Rynek 11. Dyrektor Antoni Trompeteur.

IZBA ZAŁATWIEN lokuje Kapitały lub też wyrabia pożyczki w banku hipotecznym i w c. k. uprzywilejowanym zakładzie kredytowym, w kasie oszczędności w drodze korespondencyjnej ze stronami a bezpośrednio z tymi zakładami. CZĘŚĆ POSIADŁOŚCI O 77 MORG. ORNEJ ZIEMI 8 N. sianozęci, 22 m. lasu 3 m. ogrodu i sadu, pastwisko wspólne, pomieszkankie piętrowe budynki w dobrym stanie, młyn

o 2. kamieniach i mlócarni na wodzie, w pięknym położeniu, $\frac{1}{4}$ ćwierci mili od stacyi kolei żelaznej, do sprzedania z wolnej ręki. Przychód z czyszów 1200 zł. Cena 17.000 zł.

WILA POD LWOWEM W OBRĘBIE MIASTA. DÓM o 6. pokojach na parkietach, — piwnica, stajnia, stodoła, wraz z kołmi, krowami i całym urządzeniem pokojowym,

gospodarzem a nawet kuchennem oraz z nasieniem wiosennem z wolnej ręki do sprzedania. Cena 10.000, przy gruncie zostaje 3 tysięcy.

GOSPODARSTWO O MILE OD LWOWA, DOM O 6 pokojach z ogrodem i budynkami, 47 morgów pola w trzech kawałkach, cena 8.000 złr.